

PRENUMERATA.

W Łodzi:  
 Rocznie . . . . . 10 k.  
 Półrocznie . . . . . 5 k.  
 Kwartalnie . . . . . 3 k. 50.  
 Miesięcznie . . . . . 1 k. 50.  
 W KRÓLESTWIE I DESAURSŹWIEM:  
 Rocznie . . . . . 10 k.  
 Półrocznie . . . . . 5 k.  
 Kwartalnie . . . . . 3 k.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 18. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”  
 Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz piętnastu lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem wrzuceń odpowiadających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
 Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
 Stałe 2 miesięczne ogłoszenia adwersowe po rs. 2 miesięcznie.  
 Od należności przewyższających 10 rubli następuje dodatkowe ogłoszenie 15 proc.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dań: Sergiusza M.  
 Juro: Macieja Apostoła.  
 Wschód słońca o godz. 7 m. 8. Zachód o godz. 5 m. 20.  
 Długość dnia godz. 10 m. 12. Przybyło dnia godz. 2 m. 34.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI  
 ULICA PAŁAZ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:  
 „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadatkowe bez ostrzeżenia — nie będą zwracane.

## DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 24/II 1892 r.

Przy słabym ciągle popycie na tutejszych targach zbożowych, sprzedano od piątku na stacyi towarowej: owsa 1,500 korey, po rs. 3.15—3.30 i żyta 300 korey po rs. 7.55—7.85, a na Nowym Rynku, wczoraj, pszenicy 500 korey po rs. 8.15—8.40. Ceny siana; słomy i konieczyń pozostały niezmienione.

### Drogi żelazne.

Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały wezwanie o wydelegowanie na dzień 10 marca r. b., do Petersburga swoich przedstawicieli, celem wypracowania letniego rozkładu jazdy na r. b. Zjazd ten jest o tyle ważny, że z wprowadzeniem rozkładu letniego ma być unormowana szybkość wszystkich pociągów osobowych, t. j. ma być ona ujednoliconą na wszystkich kolejach i, o ile wiadomo, dla pociągów kurierskich wynosić *minimum* 60 wiorst na godzinę. Pociągi powyższe mają się zatrzymywać tylko na większych stacyach, co wpłynie na znaczne skrócenie czasu przejazdu danego dystansu. Niezależnie od kwestyi rzeczonej poruszoną ma być na zjeździe sprawa zaprowadzenia w pociągach kurierskich i pospiesznych wagonów-bufetów, aby dać możność pasażerom korzystania z posiłku bez potrzeby opuszczania pociągu.

W mającej obowiązywać do d. 13 go marca r. b. nowej taryfie lokalnej dla kolei żelaznych okręgu warszawskiego, między wielu innymi zmianami wprowadzono nowy podział towarów na klasy, powiększając liczbę tych ostatnich z 5-ciu do 7-miu. W związku z tą zmianą, uległy zmodyfikowaniu i stawki frachtowe, jak to okazuje się z następującego zestawienia, które podajemy za „Kurierem codziennym”. Za przewóz towarów pociągami towarowymi za frachtem zwyżczajm od puda i wiorsty wypada. *Podług taryfy dawnej:* Klasa I po 1/12 kop., kl. II po 1/10 kop., kl. III po 1/8 kop., kl. IV po 1/6 kop., kl. V po 1/4 kop. *Podług taryfy nowej:* Klasa I po 1/12 kop., kl. II po 1/10 kop., kl. III po 1/8 kop., kl. IV po 1/6 kop., kl. V po 1/4 kop., kl. VI po 1/3 kop., kl. VII po 1/2 kop. Nadto podług taryfy dawnej, przy ekspedycywności ładunku na odległość większą niż 200 wiorst, należność, obliczona podług stawek trzech pierwszych klas, obniżona przez potrącenie 10% ogólnej sumy; podług taryfy nowej, wzniakowana wyżej ulga stosowaną będzie do towarów wszystkich siedmiu klas. Na kolei łódzkiej nowa klasyfikacja towarów

stosowaną będzie tak w miejscowej, jak i w bezpośredniej komunikacji z sąsiednimi kolejami okręgu warszawskiego, wszakże z następującymi ograniczeniami: a) ładunki, podciągnięte pod klasy I-szą, II-gą, III-cią i VI-tą nową taryfę w granicach kolei łódzkiej, taksowane będą podług tych samych klas; b) ładunki, zakwalifikowane do klasy V-ej, IV-ej i VII-ej, jak niemniej ładunki, dla których ustanowione zostały taryfy obniżone lub specjalne, t. j. niższe, niż 1/2 kop. od puda i wiorsty, lub wrzescie niższe, niż po 25 kop. od wagonu i wiorsty taksowane będą na przestrzeni kolei łódzkiej podług klasy IV-ej, z wyjątkiem tych wypadków, kiedy w taryfie przy pojeździe przedmiocie wskazany został dla kolei łódzkiej inny sposób taksowania.

Kapitałisci francuscy, którzy przyjechali w tych dniach do Petersburga, w celu starania się o udzielenie syndykatomu francuskiemu koncesyi na budowę drogi żelaznej syberyjskiej, wyjechali już z powrotem, ponieważ im powiedziano, że droga ta będzie zbudowana wyłącznie przez inżynierów ruskich, za pieniądze ruskie i z materiałów ruskich.

Jak donosi „Ruskaja żizn”, niebawem będzie rozpoczęta budowa bezpośredniej linii kolejowej z Carskiego Sioła do Kijowa. Dziennik twierdzi, że utworzyło się już towarzystwo, które stara się o koncesyę na budowę bez gwarancyi państwowej.

Właściciele ziemscy powiatów wasilkowskiego i taraszczańskiego starają się o połączenie drogą żelazną Białej-Cerkwi ze stacyą Monastyrzyszcze, drogę żelaznych południowo-zachodnich.

### Handel.

Kupiec Popow, prowadzący już od lat kilku handel towarami ruskimi w państwach półwyspu Bałkańskiego, urządza w Konstancyopolu ruską agencurę handlową, ze stałą wystawą wzorów towarów ruskich.

### Przemysł.

Na pytanie, czy fabryki, znajdujące się w mieście (np. w Warszawie lub Łodzi), posiadające przy istniejących szpitalach dostateczną pomoc lekarską i łatwość niezwłocznego odstawienia chorego do szpitala, obowiążane są, w myśl prawa o wzajemnym stosunku robotników do fabrykantów, utrzymywać izby sanitarne do udzielania, w razie nagłych wypadków, pierwszej pomocy i opatrunku i do zatakwania przynajmniej raz na tydzień wizyt lekarskich, odpowiednio, że bez żadnych wyjątków, wszystkie fabryki, liczące od 50 robotników, powinny utrzymywać izby sanitarne z odpowiednim zasobem środków, przepisanych w odpowiedniej instrukcyi,

opracowanej w departamencie do spraw lekarskich. Przy liczbie robotników przechodzącej 300, w izbie takiej felczer musi się znajdować stałe w godzinach zajęć fabrycznych; przy mniejszej felczer najbliższy zamieszkujący od fabryki, powinien być udokumentowany do spieszania z pomocą w pierwszej potrzebie.

Z Tomaszowa Rawskiego pisze korespondent „Kuryera codziennego”: Od kilku już tygodni handel ożywił się z pewnością. Ciągłe jżdżą się kupcy; obroty jednak idą leniwiej jak innych lat, zakupy daleko mniejsze. Pomimo rchu w handlu, nędza klasy robotczej, spotęguwana drożyzną, nie zmniejsza się. Przyczyny tego szukać należy w tem, że fabrykanci sprzedają nagromadzone dawniej towary. Zrażeni przabytą stagnacyą nie forsują fabrykacyi, ale pracują ogłędnie, stąd też brak zajęcia dla robotników.

„Gazeta kielecka” notuje pogłoskę, że w okolicach Sędziszowa ma być założona nowa cukrownia.

### Rolnictwo i przemysł rolny.

Faciolowy ogrodnik, p. Leon Kraciński, zakłada dużą plantacyę owocową w wsi Kępa, w pobliżu Warszawy. Na obszarze 40 morgów p. K. zasadzi tylko jabłka i gruszek.

### Rzemiosła i przemysł drobny.

O wyrobie kapeluszy ze słomy przez włościan interesujący szczegółów podaje p. Walerya Marréne w „Kuryerze warszawskim.” Kapelusze ze słomy, masami sprowadzane z zagranicy i sprzedawane po cenach dziesięciokrotnie przewyższających ich wartość, mogą być doskonale wyrobiane w kraju i zapewniłyby ładny zarobek włościanom miejscowym, nie odrywając ich od roli. Aby jednak mogły współpracowniczy z zagraniczymi, muszą być ozdobre, eleganckie, mieć fasony modne, słowem, czynić zadość wymaganiom publiczności przywykłej do dobrego towaru. To też do majętności Głogowice pod Kutnem, gdzie założono fabrykę kapeluszy słomianych, sprowadzono nauczycieli z zagranicy, którzy uczą swej sztuki chtëpców miejscowych i przy ich pomocy wyrabiają kapelusze damskie, męzkie i dziecinne, według dostarczonych fasonów. Wyroby ich są piękne w całem znaczeniu tego słowa, nadzwyczaj lekkie — i świadczą, że grube palce włościan mogą słomę uczynić podobną do koronki. Fabryka mogłaby wyrabiać setki tuzinów, což kiedy nie ma dostatecznego zbytu! Kapelusze głogowieckie znajdowały się już tego lata w kilku magazynach, lecz towar kupowany w fabryce na tuziny, stosownie do wielkości i piękności wyrobu od 40 do 100 kop. sztuka, sprzedawany był po cenach wysokich bo dochodzących do czterech rs. za kape-

lusz wcale nie ubierany. Kapelusze więc głogowieckie nie mogły się rozpowszechnić tembardziej, że nie nosiły nazwy swego pochodzenia, a nieraz nawet figurowały pomiędzy wyrobami zagranicznymi. W Głogowcu powzięto także myśl zatrudnienia ludności wiejskiej, podczas długich wieczorów zimowych, wyrobem opakowań ze słomy na butelki, lecz pomimo usilnych starań nie zdołano zapewnić tym wyrobem stałego zbytu, nawet po cenach niższych od zwykłe płacących.

„Nowoje wremia” donosi, że w myśl uchwały rady państwa, kwestya zniesienia oddzielnego stanu rzemieślniczego rozpatrywana będzie w związku z podjętą przez ministerium skarbu rewizyą wszystkich rozporządzeń w sprawie przemysłu fabrycznego i rękodziel.

### Stowarzyszenia.

Do zarządu stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej, na mocy dokonywał świeżo wyborów, weszli pp.: Stanisław Jagodziński, Bolesław Pajewski, Edward Wyczalkowski, jako zastępcy, pp. Smoliński, Matuszewski i Filip Wolowski. Do komisji rewizyjnej pp. Stefan Olszewski, Józef Żeliszewski i Stanisław Morozowicz i na zastępców pp. Vorbrodt, Grzejewski i Wiewórski.

Stowarzyszenie spożywcze w Suchedniowie w roku 1891 straciło 13-tu członków z kapitałem rs. 300 i liczy obecnie 96 członków z kapitałem rs. 6,035 kop. 57. Sprzedano w ciągu roku towarów za rs. 29,592, i osiągnięto na tem dochodu rs. 2,781 kop. 3. Administracya, patenty i t. p. kosztowały rs. 1,471 k. 3 pozostało więc zysku czystego rs. 1,310, co stanowi 21.7% kapitału obrotowego. Zgodnie z ustawą przeznaczono z powyższej sumy zysku rs. 524 (40%) na dywidendę od akcji 10-rublowych, tyleż na dywidendę od zakupionych towarów, oraz po 10% na kapitał zapasowy i na wynagrodzenie buchaltera. Według tego podziału akcyonariusze dostali od akcji 8.68% i od zakupów 2.82%, podczas, gdy w roku poprzednim mieli 9.75% i 2.38%.

### Tramwaje.

Sila pociągowa koni w tramwajach moskiewskich ma być zastąpiona elektrycznością.

### Wykazanie przemysłowe.

Ministerium oświaty rozpatruje obecnie projekt wprowadzenia do szkół technicznych i realnych wykładu teoryi i praktyki budowy maszyn rolniczych.

### Wstawy.

W końcu roku bieżącego w Petersburgu urządzona będzie międzynarodowa wystawa w broni i przybrorów myśliwskich.

XI.

W kościele.

Lekki szron pokrywał pola i lasy, srebrząc się i mieniąc pod promieniami zimowego słońca. W dzień niedzielny, rankiem, cała okolica spieszyła do kościoła, gdzie wikary Gwynne, oddawna niesłyszany, miał mieć kazanie. Między idącymi, znajdował się Vaughan, którego ani na chwilę nie opuszczała myśl o nieszczęśliwej żonie. Była też Edleen, z rumieńcem wstydu na twarzy na myśl o czymie, do jakiego nakłoniła biednego Lewesa i Kathleen, pełna znów miłości dla Toma, a mająca nadzieję spotkać Morgana, i kłopotowała go trochę; wrzescie dzieci, Lewes i pani Gwendolina, słowem bractwo tylko czterech osób, pogrążonych w smutku, czy niezdolnych się modlić. Una, która została w domu z Martynem, Tom, który po bezsensownie spędzonej w Tawernie nocy, wypoczywał i stara Ulla, która w domu warzyła zioła i leki. Przy dźwięku starych wielkich dzwonów cała gmina dążyła do przastarą celycykle kościoła, którego krypta w skale była wykuta, a dach zaledwie się trzymał.

24) Carmen Sylva.

## DEFICYT.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 42).

Skłoniwszy się głęboko, wybiegła z pokoju i za chwilę była już w pokoju Edleen, która siedziała w milczeniu przy biurku, blada i bezsilna.  
 Kathleen ułękła przed nią i całowała kolejno jej ręce.  
 — Cóż, porozumieliście się? — szepnęła. Edleen skinęła głową.  
 — Ja tymczasem cały dom zajęłam, urządziłam maleńką miłosną scenę z Tomem, wiedząc, że Vaughan na nas patrzy; pozwiliam mu powiedzieć perorę, dlatego tylko, ażeby odwrócić uwagę ludzi od tego pokoju. Wiesz ty, moja droga, że ten twój mąż wcale przyjemnie peroruje, taki ma słiczny organ mowy, że jak się uniesie, to idzie prosto do serca. Takbym pragnęła choć raz w życiu doznać uczucia bojaźni przed mężczyzną.  
 — Czy tak? — podchwycił Tom, wszedłszy niepostrzeżenie do pokoju.

— O, tylko nie przed tobą! — zaśmiała się Kathleen.  
 — Zobaczmy! Ale co to jest mojej matce, przecież ona nie chora, czy ty nie widzisz, Kathleen? Moja siołka, droga matczko, przecież mi nie zachorujesz. Na werendzie Llewellyn i dzieci nagle umilkły, jak gdyby im ktoś przeskodził. Rączki Winnie spoczęły nieruchomo na strunach harfy, a Minnie położyła paluszek na buzi.  
 — Gdzież są dzieci? — spytała Kathleen.  
 — Tam — odparł Tom.  
 — Czas już na lekcye, dzieci! — zawołała młoda dziewczyna.  
 Obie małe zarzuciły Llewellynowi rączki na szyję i serdecznie się z nim żegnały.  
 — Prosiłbym bardzo — zaczął stargać — ażeby Winnie pozwolono codziennie grywać, — Dobrze, gdy będzie grzeszczał! — odparła Kathleen i zabrała dzieci.  
 Llewellyn odszedł śpiesznie, czuł, że nie może tu ani pobyć, ani rozweselić i udał się do starego przyjaciela Gwynne'a zobaczyć, co w swoim smutku porabia.  
 Edleen i Tom zostali sami.  
 — Tomie! — szepnęła z wyrzuten Edleen. — Jestem tu u stóp twoich.  
 — Tomie, grzesz ty z miłości dla siebie, błagam cię, oszczędzaj mnie. Do grobu

Z MIASTA.

Wybory członków dozoru kościelnego parafii Wniebowzięcia N. Maryi Pauny na czas od 1892 do 1898 roku odbędą się w dniu 6 marca r. b. w biurze magistratu.

Dla staruszki sparaliżowanej p. G., złożono w administracji naszego pisma bezimiennie rs. 9.

Z towarzystwa opieki nad zwierzętami. Stosownie do uchwały, powziętej na ostatnim zebraniu miesięcznym członków...

Nadesłane. Otrzymałmśmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 11 „Dziennika” z dnia 16 stycznia r. b., mylnie podano, że kapitał rezerwowany towarzystwa „Salamandra” za rok 1890 wynosi rs. 182.302.

Z wysokim szacunkiem Wiktor Silberberg et Torunczyk.

W odpowiedzi na powyższe słowa autor powołanego artykułu daje następujące wyjaśnienie: Obliczenie stosunku procentowego kapitału zasobowego do ilości zarezerwowanych na własny rachunek składek...

Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi w dniu 2 marca r. b., oprócz spraw karnych, wymienionych w Nrze 40 „Dziennika”...

27 kop. 50; 3) skargę incydentalną Salomona Łódzkiego na decyzję sędziego pokoju 4 rewiru m. Łodzi; 4) skargę incydentalną Arnolda Benikera na decyzję sędziego pokoju 5-go rewiru powiatu łódzkiego...

Pogoda. Po ciągłych śniegach, deszczach, błotach i wiatrach, od dnia wczorajszego aura okazała się łaskawszą dla Łodzi.

Awanturnicy gospodarz. Towarzystwo, składające się z kilku pań i panów, zebrało się przed paru dniami w mieszkaniu pp. K. w domu p. M. przy ulicy Cegielińskiej...

Napad. W sobotę ubiegłą, przy Ryku Geyera, otworzył skład towarów kolonialnych p. Stanisław Widner.

Z zadržości. Zamieszkały przy ulicy Wólcańskiej S. H. strzelił z rewolweru do swej żony, gdy przyszedłszy do swego mieszkania, zastał ją w towarzystwie nieznanego mężczyzny.

Wypadek. W dniu wczorajszym, w jednym z domów przy ulicy św. Andrzeja, służąca, Józefa L., pompując wodę wypuściła z ręki korbę, która uderzyła ją tak

silnie w bok, iż dziewczyna, odrzucona o parę kroków, padła bez zmysłów na ziemię.

Kradzieże. W tych dniach, na rogu ulic Węglowej i Dzikiej, kilku nieślodkich złodziei okradło wieśniaka.

Z poza Łodzi.

Piotrków. Zebranie ogólne sądu okręgowego piotrkowskiego przyjęło w poczet adwokatów przysięgłych p. Wacława Horodyskiego.

Tomaszów. Projektowana w Tomaszowie rawnkim kuchnia dla biedaków, jak donosi korespondent „Gazety warszawskiej”...

Warszawa. Pisma warszawskie donoszą, że z końcem roku 1891 adwokatów przysięgłych w okręgu warszawskim było 398.

W osadach i wsiach w promieniu 6-tu mil wiorst od granicy Warszawy, ma być pobierany podatek od psów w wysokości jednego rubla od psa rocznie.

Lublin. W niedzielę ubiegłą zmarł w Lublinie na tyfus wysypkowy Alfons Czarniecki, muzyk i kompozytor, niestrudzony nauczyciel, mieszczący nigdy swej pracy, gdy szło o cele ogólnego dobra.

Płock. Celem uprzystępienia pomocy lekarskiej dla ubogiej ludności wiejskiej, rada opiekuńcza guberni płockiej powzięła myśl zakładania po mniejszych miastach leczniczych aptek podręcznych.

W guberni wileńskiej, powiększa się stale od pewnego czasu liczba sklepów chrześcijańskich, które istnieją już w Żyromrach, Oszmianie, Malatach, Trokach, Radoszkowicach i Młodziecznie.

Petersburg. Przed kilku dniami zmarł w Petersburgu rodak nasz, Józef Klejber, młody uczeń, poświęcający się specjalnie astronomii, w zakresie której napisał kilka cennych rozpraw („Teorya gwiazd spadających”).

Komisya specjalna, opracowująca nową ustawę mierniczą, postanowiła oddzielić zupełnie techniczny dział miernictwa państwowego od działu prawnego.

Rada państwa zatwierdziła przedstawienie ministrów komunikacji i skarbu, co do założenia na morzu Bałtyckim i Czarnem nowych szkół marynarskich.

W ruskiem towarzystwie owocarstwa w Petersburgu przeczytany będzie wkrótce cały szereg odczytów o przygotowywaniu win owocowych.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Poznań. P. Benedykt Michalski z Królestwa nabył od p. Juliana Reichsteina z Miostawie wieś Lenartowiec, obejmującą 1,726 morgów obszaru.

Paryz. Uczniowie liceum Ludwika Wielkiego wystosowali list do redakcyi „Figara”, w którym domagają się zmian i ulpszeń tak duszny, która podałaby kropkę wody błędnie opuszczonej dziewczynie.

Kościół położony był w pięknej leśnej dolinie i od wieków już ścisłą wiaryczą do wrót swoich.

Gwynne, wraz z wschodem słońca, wyszedł z domu na przedzadkę. Pragnął nabrać siły, aby mógł walczyć w innych odważyć i pociechę, której sam tak bardzo potrzebował.

A dzwony nieustannie dzwięczyły, przywolywały go i mówiły, że tam czekają nań serca, spragnione pociechy.

W kościele zaczął się objawiać pewien niepokój z powodu opóźnienia się wikarrego.

Nakoniec drzwi się otworzyły i ukazała się w nich wysoka, szlachetna postać kanonikdzia. Twarz jego promieniała niezmiernie jakimś wyrazem.

Nareszcie jasno, dobitnie, przesiłczonym organem swoim zaczął od zwykłych słów tekstu. Cisza głęboka zapanowała dokoła, nikt ani jednego wyrazu stracił nie chciał.

Lewes tylko pobiegł do domu, usiadł przy biurku i chciał napisać do swojej pani, że nie może tego uczynić, że ma jedną tylko uczciwość i jedną duszę.

Tak było istotnie, lecz w drodze do domu rozmowa z mężem zburzyła znowu całą jej odwagę i pozostała znowu tąsamą słabą, bezsilną kobietą.

Temora, poszła na grób matki, którego od pewnego czasu odwiedzić nie śmiała. Zaprzęgnęła szukać przebaczenia i powiedziała jej, że w milczeniu wszystko znieśli będzie i przebaczy również temu, kto jej życie zlamal.

Gdy się zbudziła dawno już było południe. Tasama cisza dokoła i ani żywej

w gmachu liceum, jak pewnych artykułach reklamowania. Narzekają na brak wygodnego pomieszczenia, wentylację i oświetlenie, które najlepsze oczy popsuć może. Niemniej żałują, że nie cawarłki, uczniowie mieszkający w liceum, nie otrzymują pozwolenia na wydalenie się, nawet gdy rodzice ich przybędą z prowincji, a jednak dzień czwartkowy jest dniem rekreacji i uczniowie przechodzą z takowej kolekcją. Głównie jednak budzą ich niezadowolenie trudność, z jaką nawet w niedzielę otrzymują pozwolenie pojechać do teatru, tak, że wielu z nich będąc w liceum oddawano ani razu nie mogło odwiedzić komedii francuskiej. Przeciw dyscyplinie również stawiają zarzuty, twierdząc, że 18 i 20-letni młodzieńcy nie mogą i nie powinni być prowadzeni na paskoch, jak to da się stosować do 10-letnich dzieciaków. Oprócz tych pretensji, młodzieńcy nie zapomnieli i o przyzwoitej kwestji potywienia, skarżą się na zbyt idealne menu, głównie bowiem polegające na potrawach mlecznych.

**Wiedeń.** W czasie przedstawienia „Werthera” Massenet'a, nadeszła wiadomość z Dreżna o śmierci p. Jerzego Kestner, wnuka Charlotte Buff, słynnej Loloty z „Werthera” Goethe'go.

**Rzym.** Papież Leon XIII otrzymał w darze od cesarza Wilhelma tom jego kazań okrojonych z lacińskiej dedykacją. Wydającą się za ten dar, Ojciec św. prosił p. Schlozer'a o przesłanie do Berlina tomu pozycji w języku niemieckim, w pięknej i kosztownej oprawie.

**Arcyksiężniczka Maria-Walerya.** córka cesarza austriackiego, dostała influencje. Stan chorej budzi silne obawy.

**Szwajcaria w Chicago.** Trzeci malaryz szwajcarskich, pp. Eugeniusz Burnand, Band-Boyi i Furet, pracują obecnie nad olbrzymią panoramą Szwajcaryi, przeznaczoną na wystawę w Chicago. Alpy berneńskie ukazały się tu w całej wysokości; szczyty: Eiger, Moench, Jungfrau, dalej dolina Lauterbrunn, Blumlisalp, widniejące w oddali szczyty Jury, Interlaken, klaszeczny ziemni turystów, Faulhorn, Tils, Wetterhorn, słiczna dolina Grindelwald — wszystkie to cuda przyrody rozciągają się przed oczyma gości, zwiędzających wystawę w Chicago. Płótno jest olbrzymie i daje istotnie złudzenie przestrzeni i rozmiarów kolosalnych. Dotychczasowe panoramy miały do 14 metrów wysokości, obecna będzie mierzyć 17—18 m. wys. (wysokość czteropiętrowego domu), długość zaś 115 metrów, a zatem artyści mają pokryć farbami powierzchnię, wyrównującą prawie 2/3 morga. Panorama wykonywana jest w olbrzymiej szopie.

**Spuszczczo po Boulangerze.** Na dzień 7-ny przyszłego miesiąca naznaczono termin licytacji spuścizny po zmarłym generale Boulangerze. Wartość mebli i innych urządzeń w mieszkaniu oznaczono na sumę 35,000 franków, podczas gdy długi generala wynoszą 25,000 franków. Najbliżsi spadkobiercy i wymienione w testamentie osoby nie otrzymują w spulchnieniu ani grosza, cała bowiem suma 10,000 fr., pozostała po spłaceniu długów, przeznaczona będzie dla matki Boulanger'a, zamieszkałej w Rouen i znajdującej się w bardzo krytycznym położeniu. Reszta spadkobierców musi zadowolili się drobnymi jedynie upominkami. I tak, między innymi, siostrzeniec generala, Charles de Vogelsang, otrzymał bobrowe futro Boulanger'a, pani Vogelsang — obraz, Louis Barbier — kufel podróżny, Pierre Denis — kolarz, p. Mouton — laska, córka tego ostatniego — biust generala, Rochefort zaś zadowolili się muszki-binoklami swego zmarłego przyjaciela.

**Japońska biblioteka cesarska.** Dyrektor japońskiej cesarskiej biblioteki, komunikuje w jednym z dzienników paryskich ciekawe szczegóły o tej instytucji. Biblioteka, założona w r. 1872, wznosi się wśród wspaniałego parku. Sala dla czytelników urządzone są z wielkim komfortem, a dla dam istnieją specjalny salon. Książki wydawane są także do domów. Biblioteka składa się do 100,000 chińskich i japońskich, oraz 20,000 europejskich dzieł. W Japonii jest wiele prywatnych bibliotek, ale składają się one wyłącznie z powieści. W samemu Tokio takich bibliotek jest przeszło 60.

**Konkursy dla skrzydlatych śpiewaków.** W Belgii wchodzi w modę nowy rodzaj sportu. Dotychczas ulubionem widowiskiem była walka kogutów, dziś zapasy są mniej krwawe, zwycięzca bowiem werwa i orochta śpiewacza. Oto sposób, w jaki odbywają się turnieje. W ogrodzie umieszczoną jest pewna liczba klatek, z których każda mieści pierwszego lokatora. Konkurs trwa godzinę, a każde „kukuriku” motowanem jest przez markiera. Śpiewak, który zanucił najdłuższy ieb liczbę, otrzymuje nagrodę. Na ostatnim konkursie w Poulseur, zwycięzca wygrał 134 sygnali!

**Przenosny teatr.** Miasto Lima zamówiło w warsztatach Eifla przenosny teatr żelazny za cenę 50,000 funtów.

**Samouk.** W Poel pod Norburgiem, w północnej Szwecji, zmarł w tych dniach oryginalny okaz samouka w osobie byłego rolnika eloppa, Jensa Thonesen. Otrzymałszy bardzo małe wykształcenie w młodości, w późniejszym wieku poraził przez samokształcenie posiadł uader rozległe wiadomości. W stosunku niezwykłym interesowały go opisy ocyh krajów. W celu bliższego ich poznania przedsięwziął cały szereg podróży po Danii, Norwegii i Szwecji, nawet po Francji, do której przybył przed laty i zatrzymał się na trzy tygodnie w Paryżu, nie rozumiejąc ani jednego słowa po francusku. Przed wyjazdem do Paryża wystąpił tak dokładnie plan miasta, iż mógł obraść

w niem zupełnie swobodnie. Zaznajomiywszy się z podręcznikami dla podróży do zwyczajami paryskimi wiedział nawet dokładnie, jakie kolory znajduję się na latarniach różnych omlubisów i trawajów. Podczas podróży swoich był bardzo skromny, chociaż środki materyalne pozwalały mu nawet na pewien zbytek. W gmnie swojej cieszył się wielkim szacunkiem i miłaniem; powierzono mu przeto wszystkie honorowe godności. Wybitną cechą charakterystyczną zmarłego była jego ohrność na cele dobroczynne. Przed paru laty dał biednym swojej gminy zrobił zapis na sumę 20,000 marek, w następstwie zaś inny — na utrzymanie opiekunów chorych w gmnie.

**Obary paniki.** Donoszą z Londynu, że podczas widowiska „Estarni magicznej” wybuchła panika ożniowa. W sali zgromadzone były setki dzieci.

**Medal z Żelaza.** „Dziś” opowiada, że za panowania Cesarza Mikojaka nie uwzględniano podczas manewrów pól zasianych, a ośszodowania wypłacali się ich właścicielom na podstawie świadomym adwntantów, objęzających pola strawomaw. Nieopodal Jeleca (gub. orłowska) wojska strawomaw ogród kapusty, należący do kupca miejscowego. Zapytany przez flegel-adwntanta o wysoką ożnodkowania, kupiec odparł, że o tem nie myśli, ale udzieliłemu orderu, zamiast pieniądza, pociągaby za szczyście najwyższe. Adwntant raportował Cesarzowi, który wydał rozkaz następujący: „Odadz w miesiąc z Żelaza lanoego medal wagi 5 funtów napisem: za kapusta” i wręczył kupcowi, który winien go nosić na lanochu podług form przepisanych.”

**Niezostanie dłużnym.** W kuryarach paryskich izby deputowanych wszczęła się sprzeczka między członkami. „Mój panie — woła jeden z nich — od czasu jak zasiałes w izbie nasz jezescie nie otworzyłeś”. Mylisz się pan — brzmiał odpowiedz — ziewam, ile razy głos zabierasz!

**TEATR I MUZYKA.**

**Dowiadujemy się,** że dyrekcja teatru traktuje z panią Zimajer o kilka gościnynych występów na naszej scenie.

**Od dawna poruszony w Warszawie** projekt urzadzania teatryku ogródkowego na Saskiej Kępie, jak donosi „Kuryer warszawski”, arzczywistniowy będzie w tym roku przez p. Ludomira Jablonskiego, nabywczę kolonii. Teatrzyk będzie zbudowany w formie altany, mogącej pomieścić do 1,000 osób. Przedsiabierca zaprowadzi stałą komunikacyę parostatkami i kupujący bilet do teatru, otrzyma bezpłatny przejazd. W nowym teatryku ma się osiedlić całkiem nowe towarzystwo dramatyczne, które zorganizuje wspólnik p. Jablonskiego, niedługi aktor scen prowincjonalnych, p. Waclaw Mrwiński.

**TELEGRAMY.**

**Paryż, 20 lutego.** Ogłoszono tutaj encyklikę papieżką do Francji. Papież obolewa w niej nad prawami, która cheę wypłeni chrześcianstwo, nakazuje znaacz rzeczpospolita, odróżnia formę rzadu od parlamentu, którego nadalicya należy legalnie zwalczac. Wreszczie wskazyje Leon XIII na konieczność utrzymania koncordatu.

**Paryż, 20 lutego.** Liga dla wycoczynku niedzielnego domaga się, aby wypłaty w fabrykach odbywały się w piątek.

**Londyn, 20 lutego.** Izba, za zgodą rzadu, przyjęła w drugim czytaniu wniosek zastosowania do Irlandji prawa wyborów gminnych, obowiązującego w Anglii. Bai-four wniósł projekt reformy samorzadu gminnego w Irlandji. Projekt ten przynajazie irlandczykom wszystkie prawa, przysługujące w Anglii, z wyjątkiem policyi, która ma pozostać i nadal w rku rzadu.

**Petersburg, 20 lutego.** (Ag. pln.) Dzienniki wyrażają ubolewanie z powodu przesilenia ministerjalnego we Francji. „Journal de St.-Petersbourg” powiada, że przesilenie istotnie moze hlyo nieprzewidywanem, ale nie zachowanie się radykalów. Nieprzewidyziłaz rzeczba była wspólna akcja prawnicy z radykalami. „Nowoje wremia” pisze, że przesilenie w każdym czasie obudzizal wśród przyjaciół Francji a jest niezmiernie na rękę jej nieprzyziaciolom. Jak mogli się nie zastanowić nad tem Clémenceau i Cassagnac?

**Petersburg, 22 lutego.** (Ag. pln.) Wczoraj przybyli tutaj: głonowodzicy wojskami okręgu wileńskiego i general-gubernator kijowski.

**Londyn, 20 lutego.** (Ag. pln.) Z Kantonu dogoszą, że mieszkającego w pobliżu tego miasta kupca angielskiego, chliczycy uwiezili i skonfiskowali jego mienie, oszacowane na 20,000 dolarów.

**Wiedeń, 22 lutego.** (Ag. pln.) Cesarz zagali mowę sejm węgierski, zapowiadajace, że przyjdą pod obrady projekty o regulacyi waluty i reformie podatkowej. Mowa tronowa dotyka glównie reform wewnętrzych, zywlaszca reformy administracyi. Cesarz zakończył mowę życzeniem, aby sejm spokojnie skorzystal z czasu pokojowego dla reform wewnętrznych.

**Budapeszt, 22 lutego.** (Ag. pln.) W mowie tronowej, wygloszonej dzisz na otwarciu nowego sejm węgierskiego, cesarz Franciszek Józef wspomniol o upływajacej 25-letniej rocznicy ulozenia stosunku wzajemnego Austrii i Węgier na podstawie dualistycznej. Wobec poprawienia się stosunków finansowych państwa, będą wniesione niebawem do sejmia projekty, odno-

szące się do regulacyi waluty i reformy podatkowej. Dalej wspomniol mowa o reformie administracyi i powiada: „Przy zakupieniu ostatniego sejmia wspominalismy o przyjacielskich stosunkach do innych państw i z zadowoleniem stwierdziz mozem, że stosunki te i dzisz nie ulegly zmianie”.

**Paryż, 22 lutego.** (Ag. pln.) Ponieważ radykaliscl odmawiajz poparcia Ribot'owi, bez nich zaś większość jest niemożliwa, Carnot zanicheal przeto projekta obarczenia Ribot'a misyą utworzenia gabinetu. Ponieważ zaś Freycinet i Bourgeois odmawiajz takze przyjecia tej misji, spodziwajz się, że Carnot w ciagu dnia dzisiejszego wybierze stanowczę osobę, której powierzy urzadz przyszlęgo rządu.

**Berlin, 22 lutego.** (Ag. pln.) Ogłoszono w dzienniku „Vorwärts”, instrukcyja bawarskiego ministra wojny do komendanta II korpusu armii nie zawiera ani tak liczezych, ani tak ohydnych faktów, jak w odczywie królewicza saskiego. Minister bawarski wymienił podoficera Beck'a z I go pułku szwoleżerów, który uderzył żołnierza Kurzmanna i następnie kazal mu pozostać w postawie tak męczące, że Kurzmann wyczerpany z sil, musiał być zapieszony do łózka; dopiero po upływie dlugiego czasu sprowadzono lekarz kazal natychmiast odesłać go do szpitala. Minister wzywa w końcu zwierzchnosć wojskowz, by energicznie tepila tego rodzaju nadalicya.

**Budapeszt, 22 lutego.** (Ag. pln.) Gazyety tutajszce żadzaz zarzadzania środkow przeciw glodowi w komitacie arawskim (?), gdzie 7,000 ludzi żywi się chlebem z kory drzewnej. Niezbędna jest pomoc państwowa, aby zapobiedz w porę wybuchowi tyfusu glodowego.

**Filadelfia, 22 lutego.** (Ag. pln.) Jutro wyplynie stąd parowiec „Indiana”, wiozacy do Libawy 29,839 worków i 65 beczek maki dla okolic Rosji, dotkniętych glodem.

**Ostatnie wiadomosci handlowe.**

**Warszawa, 22-go lutego.** Wzkiez krót. tena, na: Berlin (3 d.) 49.77 1/2, 75. 72 1/2, 70 kup; Londyn (3 n.) 10.99 kup; Paryż (3 d.) — — — — — kup; Wiedeń (3 d.) — — — — — kup; 1/4 lisy likwidacyjne Królestwa Polskiego dno 97.85 kup; takiez male 97.70 kup; 5% ruska polyzka wschodnia II-ej emisji 102.75 kup; III-ej emisji 103.00 kup; 5% obligi banku szlach. — — — — — kup; 5% ruska polyzka premio-wa z 1864 roku I-ej emisji — — — — — kup; takaz z 1866 roku II-ej emisji — — — — — kup; 5% polyzka wewozczna serji III-ej 95.00 kup; 5% lisy zastawne ziemskie I-ej serji dno 102.10 kup; takiez male — — — — — kup; takiez II-ej serji dno — — — — — kup; III-ej serji male 101.60 kup; V-ej serji — — — — — kup; 5% lisy zastawne miasta Warszawa w I-ej serji 102.25 kup; II-ej serji 102.25 kup; III-ej serji 100.65 kup; IV-ej serji 100.65 kup; 5% obligi miasta Warszawy dno — — — — — kup; takiez male 99.50 kup; 99.30 kup; 5% lisy zastawne miasta Bodzi I-ej serji 100.00 kup; II-ej serji — — — — — kup; III-ej serji 99.00 kup; 98.75 kup; IV-ej serji — — — — — kup; 5% lisy zastawne miasta halsza — — — — — kup; takiez male Lublina — — — — — kup; takiez miasta Plooska — — — — — kup; 6% lisy zastawne wileńskie dlugie — — — — — kup; 5% takiez krótkie — — — — — kup; dyskonto Berlizu 3%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5 1/2%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: lisy zastawne ziemskie 79.2, waz. 14 II 1860 50.12 146 1/2, lisy likwidacyjne 83 1/2, polyzka premio-wa f 51 1/2, I 209.8.

**Petersburg, 22 lutego.** Wzkiez na Londyn 100.75, II polyzka wschodnia 101.75, III polyzka wschodnia 102.50, 4 1/2% lisy zastawne kredy, ziemskie 151.00, akcyje banku ruskiego dla handlu zagranieczno 265.00, petersburskiego banku dyskontowego 545.00, banka niemieckiego waz. 456.00, warszawskiego banka dyskontowego — — — — —

**Berlin, 22-go lutego** Banknoty ruskie zaraz: 231.60, na dostawę 201.75, wazeta na Warszawa 201.20, na Petersburg kr. 200.30, na Petersburg 41. 199.60, na Londyn kr. 203.90, na Londyn 41. 20.28%, na Wiedeń 62.20, kupony celne 324.70; 5% lisy zastawne 173.60, 4% lisy likwidacyjne 60.90, polyzka ruska 4% z 1860 r. 92.20, 4% z 1867 r. — — — — — kup; 6% renta zlota 103.50, 5% r. z f. z 1864 r. 100.30, polyzka wschodnia II am. 63.49, III emisji 63.60, 5% lisy zastawne ruskie 101.00, 5% polyzka premio-wa z 1864 roku 147.50 takaz z 1866 r. 140.20, akcyje drogi żel. warszawsko-wiadoskiej 218.00, akcyje krajowego austriackiego 170.30 akcyje warszawskiego banka budowlanego — — — — — dyskonto niemieckiego banka państwowo 3% prywatne 1 1/2%.

**Londyn, 22-go lutego.** Polyzka ruska z 1860 r. II emisji 93, 2 1/2% konsola angielskie 95 1/2.

**Warszawa, 22-go lutego.** Targ na placu Witkowskiego. Paszena su. ord. — pasta i dołek 835, — 840, biala 880—870 wyborowa 875—880, cyto wyborowe — — — — — srednie — — — — — wadliwy — — — — — jezaniusz 2 i 4 z rzed. — — — — — owies 285 — 330, gryka — — — — — rzepik latan — — — — — ziemny — — — — — rzepik ryp. zm. — — — — — groch polny — — — — — cukrowy — — — — — fasola — — — — — zakorcek, kaska jaglana — — — — — olej rzepakowy — — — — — linsay — — — — — za pud., kartofle — — — — — za korzec.

**Dowiazano pasazyje 600, szta — — — jezaniusz — — — owsa 300, grochu polnego 300 kory.**

**Warszawa, 22-go lutego.** Okowita. Hart. sklad. za wiazno 100% 11.12% brutto i potr. 2 1/2% 10.91 netto bez potr. za 78% 8.63 brutto z potr. 2 1/2% 8.31 netto bez potr. Szakaly za wiazno 100% 11.27 brutto i potr. 2 1/2% 11.06 netto bez potr. za 78% 8.79 brutto z potr. 2 1/2% 8.52 netto bez potr.

**Berlin, 22 lutego** Paszena 302 — 220 na kwiec. maj 203.00, na czesw. flr. 206.90 — Zyto 207 — 215 na kw. maj 215.50, na lipiec sierpień 190.75.

**Liverpool, 22-go lutego** Bawelna. Sprawozdanie kotowca. Obrót 6,000 bel, a tego na spekulacyi i wywóz 1000 bel. Spokojnie. Middling amerykanska: na luty — — —, na luty marzec 8 7/8, sprzedawcy, na marzec kwiecień 8 1/4, sprzedawcy, na kwie-

cień maj 8 3/4, sprzedawcy, na maj czerwiec 8 7/8, sprzedawcy, na czerwiec lipiec 8 3/4, nabywcy, na lipiec sierpień 8 1/4, nabywcy, na sierpień wrzesznie 8 1/2, nabywcy, na wrzesznie pazdziernik 8 1/2, sprzedawcy.

**New-York, 20-go lutego** Kawa Rio No 7 14 1/2, Kawa A 7 low ordinary na marzec 13.27, na maj 12.87.

**New-York, 20-go lutego.** Bawelna 7 1/4, w N. Orleansie 8 1/2.

**TELEGRAMY GIELDOWE.**

Gielda Warszawska.		Z dnia 22	Z dnia 23
Zaplaceno			
za wazisz krótkoterminowe			
na Berlin za 100 m.	49.77 1/2	49.77 1/2	
na Londyn za 1 £	100.1	101.17	
na Paryż za 100 fr.	— — —	40.30	
na Wiedeń za 100 fl.	— — —	— — —	
Ządano z kotowca gieldy			
za papiery państwowe			
Lisy likwidacyjne Kr. Pol. drob	97.85	97.80	
Ruska polyzka wschodnia 4% pok. wewn.	— — —	102.75	
Lisy zast. ziem. Serji I A B	95. —	94.50	
II A B	102.10	102. —	
II B C	101.60	101.50	
Lisy zast. m. Warsz. Ser. I	102.25	102.25	
II	100.85	100.65	
Lisy zast. m. Lodzi Serji I	100. —	— — —	
II	— — —	— — —	
III	99. —	— — —	

Gielda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	201.60	201.50
na dostawę	201.50	201. —
Dyskonto prywatne	1 1/2%	1 1/2%

MONETY I BANKNOTY		
Marki niemieckie	Noz, urzadz.	nieurz.
Austriackie banknoty	—	49.96
Franki	—	86. —
Kupony celne	162 1/2	41. —

**Towarzystwo Ubezpieczon New-York** podaje do wiadomosci, że p. John A. Mc Call, dawny Superintendent Departamentu Ubezpieczon w Stanie New-York, zostal wybrany na prezidenta tego Towarzystwa w miejsce uwolnionego p. W. H. Beers. P. Mc Call znanym jest od dawna jako mistrz we wszystkich kwestiach ubezpieczeniowych i przejście jego do Departamentu Ubezpieczon pozostawilo najlepsze wspomnienie. Można więc powinknowac Towarzystwo New-York wyboru jako uzytulio. 402—1

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.**

**Matluszka w zawarte dnia 22 lutego.**

**W paraf katolickiej:** 47- Ignacy Urbanik z M. ryńska Szyszka, Marcin Jasianik z Józefa Barela, Kazimierz Wachowicz z Maryanną Stejkowska, Maksymilian Karol Keczorowski z Maryanna Karolina Sokolowska, Ludwik Lange z Julia Bilszow, Antoni Gogulewski z Antonina Suliewicz, Józef Kruszynski z Aniela Krzewiska, Nepomucen Kaminski z Michalina Farbanowka, Józef Rogowski z Maryanna Cieślak, Ignacy Apel z Ludwika Bezoldik, Jan Kudziński z Anna Marya Kila, Kazimierz Szewczyk z Maryanna Walozak, Jan Ludwik Słonobierz z Lucya Zieliska, Józef Heffman z Karolina Senka, Michal Musiala z Antonina Bienias, Konstanz Klejz z Stanislaw Jezierowski, Ignacy Miła Anna Wawrzenczak, Józef Cichoż z Maryanna Dobrzańska, Józef Babiak z Maryanna Polog, Marcin Stępień z Franciszka Goldziejew, Gustaw Elsner z Luiza Rozalia Marya Hanisch, Borh Józwicki z Józefa Werbskiego, Józef Komicki z Wazery Maj, Józef Belnarski z Maryanna Smorawska, Andrzej Cieploch z Maryanna Ziabka, Tomasz Bakowski z Antonina Neiman, Jan Gruska z Maryanna Zinna, Jakiś Karasiński z Maryanna Urbańska, Józef Dandzbach z Antonina Majchrzak, Jan Krysiak z Maryanna Kowalczak, Teodor Wagner z Anna Gumulska, Jan Kostecki z Maryanna Gumulska, Walenty Niezlizelski z Jadwiga Dobrzewskiej, Edward Jekel z Helena Klose, Jakób Stępień z Katarzyna Wielmaniska, Tomasz Augustyniak z Katarzyna Szynaszes, August Kohert z Walentyna Franciszka Sołner, Stanislaw Martofel z Maryanna Borkowska, Antoni Kociorowski z Anna Hoppe, Walenty Wolkowiński z Maryanna Rutkowska, Stanislaw Milewski z Paulina Emilija Gnez, Tomasz Włodarski z Rozalia Wilhelmina Gładziska, Stanislaw Waclicinski z Maryanna Kolligat, Franciszek Trzeciak z Józefa Grabzka, Franciszek Szychowski z Marya Kamilara Skowronska, August Kranich z Bronislaw Szlowska.

**Zmarli w dniu 22 lutego:**

**Katolicy:** Dzieci do lat 15-tno zmarlo 7, w tej liczbie chlopcow 1, dziewczacz 6, doroslych 2, w tej liczbie męzczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Stanislaw Torbus, lat 21, Aniela Szulit, lat 31.

**Evangeliości:** Dzieci do lat 15-tno zmarlo 4, w tej liczbie chlopcow 3, dziewczacz 1, doroslych —, w tej liczbie męzczyzn —, kobiet — a mianowicie: Starozakoni. Dzieci do lat 15-tno zmarlo 1, w tej liczbie chlopcow 1, dziewczacz —, doroslych 1, w tej liczbie męzczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Abram Mendlowicz, lat 75.

- LISTA PRZYJAZONYCH.**
- Grand Hotel.** Marynowski i Weinreb z Warszawa, S. Neumann z Witzburga, S. Lehling z Berlina, E. Geister z Bolonii, H. Kabu z Moskwy, A. Lange z Tomaszowa.
- Hotel Manteuffel.** Palczak z Moskwy, Marduski i Ferster z Tomaszowa, Wiener i Szewski z Warszawy.
- Hotel Victoria.** M. Pyskalin z Orosburga, Krawkow z Jagorowiska, Kleczkowski z Warszawy, Sachs, Goldstein, H. Rymek, W. Feldt i W. Fidler z Kalisza, R. Relejas z Odessy.

O G Ł O S Z E N I A.

**Teatr Łódzki.**  
**VICTORIA.**

We czwartek, d. 25 lutego 1892  
Na benefis  
**Anieli Wyrwicz**  
**Koniec Sodomy**

Sztuka w 5-ciu aktach (akt 3-ci w 2-eh odłonach), Hermana Sudermanna, z niemieckiego.

Osoby:  
Barthner p. Gloger  
Ada, jego żona p-ni Janowska  
Katarzyna Tatenberg, ich siostrzenica p-na Bellina  
Doktor Weise, literat p. Janowski  
Doktor Drobisch, radca sanitarny p. Węgrzyn  
Berta Schönlein p-ni Sikorska  
Eliza Meyer p-ni Staszewska  
Zygfryd Meyer p. Danielewski  
Doktor Bruno Zülkind, urzęd. sądowy p. Morozowicz  
Profesor Rieman, malarz p. Staszkowski  
Jämsch, zarząd. folwarkiem p. Trępszo  
Marya, jego żona p-ni Różańska  
Wilhelm, ich syn, malarz p. Sosnowski  
Kramer, kandydat na nauczyciela p. Dobrzański  
Klarca Frölich p-na WYRWICZ  
Max Schnewolter, uczeń p. Łagowski  
August Schlüter) uczeń p. Ceremurzyński  
Róża, pokojówka,  
Barthnerów p-na Sułkowska  
Mina, służąca Jänischów p-na Sosnowskaj  
Lokaj p. Wisłocki  
Służący 1-szy p. Walentowski  
Służący 2-gi p. Zabarski

DOŚWIADCZONY

**RZĄDCA**

poszukuje zarządu domem. Łaska we oferty przyjmuje Administracya Dziennika pod lit. J. T. 403-1

Dzierżawca majątku w średnim wieku **poszukuje odpowiedniego miejsca** w mieście dla łatwiejszego kształcenia dzieci. W razie potrzeby może złożyć kaucyę. Bliższa wiadomość w hotelu Poliskim № 27. 375-3

**NOWA**

**łaźnia parowa**

przy ulicy Konstantynowskiej obok dużych koszar.

**OTWARTA**

w każdy czwartek wyłącznie dla dam od godz. 2-8 wieczór, zaś w każdy piątek i sobotę dla panów od godziny 12-10 wieczór.

Oplata: za wannę kop 40, łaźnia 1-go oddziału 30 kop., 11-go oddziału 10 kop. Ab-nament złożony z 12 biletów do wanny rs. 4 kop. 20, do łaźni 1-go oddziału rs. 3. 404-4

**Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.**

Z powodu oświadczenia wysyłających Herzenberga i Rappoporta, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego, Łódź - Piotrków za № 2308 z dnia 31 stycznia r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 396-3

**Droga żelazna Iwangrodzko-Bąbrowska**

podaje do wiadomości, iż duplikat frachtu Łódź-Opatoczno № 100572 z dnia 31 grudnia (st. st.) z. r. zaginął i jeżeli posiadacz takowego nie zgłosi się w przeciągu 5 dni od dnia ostatniego ogłoszenia to towar wydany zostanie Lewkowiczowi. 391-3

**RESTAURACJA**

przeniesioną została na 1-sze piętro w dotychczas zajmowanym domu przy ul. Piotrkowskiej № 280, dom W-go Sachsa. Restauracya wydaje codziennie smaczne śniadania i obiady. Zaś w niedziele i czwartki flaki garmuszkowe. Z szanowaniem J. Berendt. 210-10

Dnia 22 b. m. w domu W-go A. Prussaka

**zgubiono zegarek** srebrny damski z łańcuszkiem. Znalazca po złożeniu zegarka w kantorze W-go A. Prussaka, otrzyma tytułem nagrody **rs. 75.** 399-1

Wydawca Stefan Kessut. —

Bez Dogmatu, Henryka Sienkiewicza, rs. 5  
W Brazylji, ks. Zygmunta Chelmskiego rs. 4.  
Pan Rada, Wł. Zagórskiego i Zaleskiego, rs. 1.50.  
Kobieta w białej, Wilkie Collins, rs. 1.20  
Puyjoll Julisz Claretie, 90 kop.  
Król-Dab, Fortunat du Boisgobey, 60 kop.  
Na rozdrożu, Leon de Tineau, 40 kop. do nabycia w składzie  
W. KOLIŃSKIEGO, Piotrkowska 88, 406-0

**CENY CUKRU**  
w głównym składzie herbaty firmy

**Piotr Orłow**  
Kostki 14 kop.  
Mączka 12 „  
na głowy 13 1/2 i 14 k.  
M. Sprzączkowski. 322-3

**Pokój**  
do WYNAJĘCIA w każdym czasie, na pierwszym piętrze. Ulica Działa Nr. 31. 315-3

W SOBOTE, dnia 15 (27) lutego 1892 roku

w domu Koncertowym  
**WIELKI BAL MASKOWY**  
na korzyść Łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności.

Bilety wejścia po 1 rs. 50 kop. nabyć można u panów: A. Roszkowskiego, R. Ziglera, L. Fischera, A. Wüstehube, A. Hanka, A. Semełke, G. Raymond'a, a w dzień balu od godz. 7 w kasie Koncertowego domu.  
Bilety do Łoż są do nabycia u p. A. Wehr. Palenie cygar i papierosów oprócz w bufecie zabronione. Wstęp do sali dozwolony jest tylko w masce lub w ubraniu salonowym. Początek o godz 9 wiecz. Grać będą dwie orkiestry. 394-0



NOWO OTWORZONY  
**Skład HERBATY, KAWY, CUKRU i SAMOWARÓW**  
**E. W. Kijas**  
ulica Piotrkowska № 277 (nowy 13)  
poleca wyborowe gatunki HERBATY pierwszorządnych firm jako też KAWĘ, CUKIER i WINA Kachetyńskie po cenach przystępnych. 313-12

ZARZĄD  
**Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych**  
**miasta ŁÓDZI**  
ma zaszczyt podać do wiadomości, iż we wtorek, dnia 18 lutego (1 marca) r. b. odbędzie się w sali Koncertowej

**BAL**  
dla Pp. Członków i ich Rodzin oraz wprowadzonych gości.  
BILETY WEJSCIA wydawane będą w kancelaryi Stowarzyszenia począwszy od dnia 24 b. m. codziennie od 1 1/2-2 1/2 po południu i od 9-10 1/2 wieczór.  
Początek balu o godzinie 10 wieczór. 344-7

Zarząd Towarzystwa Papierni „Soczewka”  
ma zaszczyt podać do wiadomości, że wyłączna sprzedaż wyrobów fabryki Soczewka na miasto Łódź powierzona została firmie  
**MAX KELLER**  
w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej naprzeciwko Gfand-Hotelu. 296-10

ZGUBIONO  
**kartę pobytu,**  
wydaną z tutejszego magistratu na imię Stefana Kuczynskiego.  
Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie tutejszym. 400-

ZGUBIONO  
**kartę pobytu,**  
wydaną z magistratu m. Łodzi, na imię Walentego Piotrowskiego.  
Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie tutejszym. 405-

8 (20) lutego ZGINEŁA  
**suka ponter,**

biała w kasztanowate łaty, małego wzrostu, wabi się „Alma“, po przebytej chorobie upada nieco na nogi. Znalazca raczy takową odeślać za nagrodą do mieszkania Sędziego Pokoju 5 neustępu do domu Staraka, ulica Cegielińska № 1437. 401-1

We czwartek PRZYBŁAKAŁ się **wieprz pstry.**  
Prawy właściciel za zwrotem kosztów, odebrać kog może od E. Macnera, przy ulicy 8-go Benedykta Nr. 795 w domu Kamockiego.

**„Equitable”**  
**Towarzystwo Ubezpieczeń na ŻYCIE w Stanach Zjednoczonych Ameryki**  
NAJWYŻEJ zatwierdzone w Państwie Rosyjskiem dnia 7-go lipca 1890 r.  
**Główna Reprezentacya na Królestwo Polskie**  
**Stan. Lud. Kronenberg**  
w Warszawie, Senatorska 42.  
**Kapitał Towarzystwa z dniem 1 Stycznia 1891 wynosił rs. 211,061,427.**  
Towarzystwo przyjmuje wszystkie rodzaje ubezpieczeń na życie podług warunków polisy, zatwierdzonych przez Pana Ministra spraw wewnętrznych w dniu 26 lipca 1890 roku.  
Polisy Towarzystwa zwyczajne za trzy lata, specjalne polisy za dwa lata są bez zarzutu. Zysk Towarzystwa rozdziela się wyłącznie między ubezpieczonych.  
Sumy ubezpieczone będą wypłacane **ZARAZ** po wniesieniu dowodu o śmierci.  
Towarzystwo gwarantuje całym swym majątkiem rs. 211,061,427 za wszystkie w Państwie Rosyjskiem zawarte ubezpieczenia, złożony jako specjalną gwarancję w Banku Państwa w St. Petersburgu rs. 600,000 w Ros. 4%. Pożyteczne i składa corocznie rezerwy zysków i gromadzące się zyski ubezpieczonych.  
Bliższych wiadomości udziela:  
**Generalna Agentura dla Łodzi:**  
**E. Häbler & Co**  
ulica Piotrkowska Nr. 193 nowy.  
Zdolni agenci dla Łodzi, Pabianic, Zgierza i Ozorkowa są poszukiwani. 2132-10-

W administracyi „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia  
**PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIH ROBOTNIKÓW**  
**Książki fabryczne**  
do zapisywania małoletnich robotników, oraz  
**KSIĄŻKI**  
do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.  
**Szematy do zapisywania wypadków w fabryce,**  
oraz wszelkie druki służące  
**dla sądów pokoju i przymyślnych.**

**Książki fabryczne**  
do zapisywania **KAR,**  
zatwierdzone przez inspekcję fabryczną,  
są do nabycia w Administracyi „Dziennika Łódzkiego”.